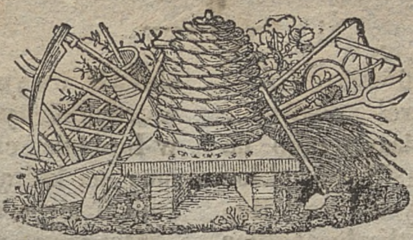
Rok VII^my. **Nr. 2.**

Szkółka  niedzielna

Módl się i pracuy, a będziesz szczęśliwym.

Leszno. — *Niedziela pierwsza po Trzech królach,* dnia 8. Stycznia 1843.

Religia.

Uroczystość Trzech króli.

Na uroczystość Trzech króli czyta nam Kościół Boży wyiątek z proroctw Izaiasza następuiącéy osnowy: „Wstań, oświeć się Ieruzalem, bo przyszła światłość twoia, a sława pańska weszła nad tobą. Bo oto ciemności okryią ziemię i mrok narody, ale nad tobą wniydzie Pan, a sława iego nad tobą widzianą będzie. I będą chodzić narody w światłości twoiéy, a królowie w iasności weyścia twoiego. Podnieś w około oczy twoie, a oglądaj; ci wszyscy zgromadzili się, przyszli do ciebie: „Synowie twoi z daleka przyidą, a córki twoie z boku powstaną." Tedy oglądasz i opływać będziesz; zadziwi się i rozszerzy się serce twoie, gdy się obróci ku tobie zgraia morska, moc Poganów przyidzie do ciebie. Obfitość wielbłądów okryie cię i dromedary z Madian i Efa, wszyscy z Saby przyidą, złoto i kadzidło przynosząc i chwałę Panu opowiadaiąc."

Wytłómaczenie.

Cóżto przepowiada Izaiasz prorok w powyższych słowach?

W powyższych słowach przepowiada Izaiasz prorok przyiście na tę ziemię Zbawiciela świata, Iezusa Chrystusa, i powołanie Pogan do prawdziwéy wiary: „Nad tobą wniydzie Pan, a sława iego nad tobą widzianą będzie, i będą chodzić narody w światłości twoiéy, w światłości nauki Zbawiciela, która się z Ieruzalem rozgłosi po wszystkich narodach, i wszystkie narody przybędą do Ierozolimy, iak dzieci do matki swoiéy, z których przybycia dziwić i radować się będzie," to iest: wszystkie narody pogańskie przyimą naukę Iezusa Chrystusa, wniydą do iego Kościoła, a ten Kościół Iezusów dziwić i cieszyć się temu będzie. W końcu zaś szczegółowo przepowiada przybycie Pogan do Iezusa z wielbłądami i dromedarami (dromedar, gatunek wielbłąda), z kraiu Madian, Efa i Saby, niosących w podarunku złoto i kadzidło.

Czemu to właśnie na Trzy króle czyta nam Kościół Boży powyższe proroctwo?

Bo ono właśnie na owych Trzech królach, mędrcach pogańskich, nayprzód spełniło się, których pamiątkę na tym dniu obchodzimy, a o których Mateusz święty w swoiéy Ewanielii tak mówi: „Gdy się narodził Iezus w Betleemie iudzkiém, za dni Heroda króla; oto mędrcy ze wschodu słońca

2

przybyli do Ierozolimy, mówiąc: Gdzie iest, który się narodził, król żydowski? Abowiem widzieliśmy gwiazdę iego na wschód słońca i przyiechaliśmy pokłonić się iemu. Co gdy usłyszał król Heród, zatrwożył się i wszystka Ierozolima z nim. I zebrawszy wszystkie Arcykapłany i Uczyciele ludu, dowiadywał się od nich, gdzie się miał Chrystus narodzić. A oni mu rzekli: w Betleem iudzkiém. Bo tak iest napisano przez proroka (*). I ty Betleem, ziemio iudzka, z żadnéy miary nie iesteś naypodleysza między książęty iudzkimi, albowiem z ciebie wynidzie wódz, który będzie rządził lud móy izraelski. Tedy Heród wezwawszy potaiemnie onych mędrców, pilnie się wywiadywał od nich czasu, którego się im gwiazda ukazała. I posławszy ie do Betleem, rzekł: Idźcie a wywiaduycie się pilnie o dzieciątku; a gdy znaydziecie, oznaymiycie mi, abym i ia przyiechawszy, pokłonił się iemu. Którzy wysłuchawszy króla, poiechali. A oto gwiazda, którą widzieli na wschód słońca, prowadziła ie, aż przyszedłszy, stanęła nad mieyscem, gdzie było dzieciątko. A uyrzawszy gwiazdę, uradowali się radością bardzo wielką. I wszedłszy w dom, znaleźli dzieciątko z Maryą, Matką iego, i upadłszy, pokłonili się iemu; a otworzywszy skarby swe, ofiarowali mu dary: złoto, kadzidło i mirrę. A napomnieni we śnie, aby się do Heroda nie wracali, inszą drogą wrócili się do krainy swoiéy.“

Uroczystość Trzech króli nazywamy także obiawieniem pańskiém (Epiphania Domini), a to dla tego, że w tym dniu obchodzi Kościół Boży pamiątkę, iak się Pan Iezus za przewodnictwem gwiazdy obiawił owym Trzem królom, a potém w trzydziestym roku życia, po chrzcie w Iordanie, całemu narodowi żydowskiemu; na którą to pamiątkę w Trzy króle święci się woda.

Do czego nas maią pobudzać owe dary, iakie Iezusowi złożyli Trzey królowie?

Oto do tego, żebyśmy i my Zbawicielowi naszemu złożyli dary, w którychby sobie podobał, a takowemi darami iest: czystość serca i miłość; czystém więc sercem miłuymy Iezusa Chrystusa, bo on nas wprzódy umiłował.

(*) Micheasza.

Odezwa pobożna.

Zaprawdę, zaprawdę wam powiadam: ieżli o co prosić będziecie Oyca w imie moie, da wam. Dotychczas o niczéście nie prosili w imie moie. Proście, a weźmiecie, aby radość wasza była pełna.

Z Ewanielii Ś. Iana Rozdz. 16. w. 23. 24.

We Francyi, Anglii, zawiązały się bractwa, których szczególnieyszym iest zamiarem modlić się za nawrócenie do prawdziwéy wiary katolickiéy narodu angielskiego. Obecnie i w Niemczech podobne zawięzuią się towarzystwa religiyne, w celu uproszenia u Boga ziednoczenia się w wierze prawdziwéy całéy Rzeszy niemieckiéy. I Bóg miłosierny wysłuchiwa modły wiernych, bo wielu powraca na łono Kościoła katolickiego, w którym tylko prawdziwe znayduie się zbawienie. Kochani Bracia! nie wszyscy Polacy wyznaią iednę i tę samą wiarę, wiarę prawdziwą Iezusa Chrystusa, wiarę chrześciańską rzymsko-katolicką. Iest wielu odszczepieńców i różnowierców. Nadto

iest wielu Polaków, urodzonych Katolików, którzy żadnéy wiary nie maią. Daléy! iest wiele narodów, które są spokrewnione z nami Polakami (i to pokrewieństwo pokazuie się w mowie mniéy więcéy). Z tych narodów większa część nie wyznaie iednéy i téy samey z nami wiary, wiary chrześciańskiéy rzymsko-katolickiéy, a wiele iest tysięcy ludzi pomiędzy nimi, co ią wyznawało i wyznaie, chociaż inne maią obrządki i innego przy Mszy świętéy używaią ięzyka, z resztą sąto prawdziwi Katolicy. Ci zaś Katolicy innego obrządku, obrządku iak pospolicie mówią greckiego, starosławiańskiego, byli i są dodziśdnia prześladowani dla tego, że nie chcą odszczepić się od Kościoła rzymsko-katolickiego. Na te prześladowania żali się przed Bogiem i całym światem widzialna głowa Kościoła rzymsko-katolickiego, Oyciec Ś., Grzegórz Szesnasty. Tym wszystkim tedy przybywaymy w pomoc modłami naszemi. Przy każdéy Mszy św., przy każdym paciorku, rannym i wieczornym, módlmy się gorąco do Boga o nawrócenie do prawdziwéy wiary Iezusa Chrystusa, do wiary rzymsko-katolickiéy, wszystkich Polaków i wszystkich z nami spokrewnionych Sławian, a w szczególności prośmy kornie Pana Zastępów, za przyczyną Panny Maryi i Wszystkich Swiętych, aby dla wiary prześladowanym naszym współbraciom użyczył ducha wytrwałości aż do końca, a ich prześladowcom dał znanie i upamiętanie. Wszakżeż zaręcza nam Pan Iezus, że Oyciec przedwieczny wysłucha nasze prośby, bylebyśmy się sercem nierozdzielném do niego w imie iego święte udawali: „zaprawdę, zaprawdę wam powiadam,“ są słowa Zbawiciela, „ieżeli o co prosić będziecie Oyca w imie moie, da wam! Amen!!!“

Rozmaitości.

Na Nabożeństwo wcześnie chodzić trzeba.

(Powieść gminna.)

„Dawnemi czasy,“ rzekł Maciéy do zgromadzonych gospodarzy, których staremi bawił dzieiami, „zwierzęta gadać umiały; lecz że ludzi podsłuchiwały, a potém bardzo im szkodziły, odebrał im Pan Iezus mowę. W owych tedy czasach zachciało się wilczkowi iednemu człeczego mięsa. Że zaś pożywanie onego surowo było zakazane, tak długo się modlił i naprzykrzał Bogu, aż otrzymał, o co prosił. Przeznaczył mu Bóg łaskawy tego na stypę, któryby ostatni szedł do Kościoła. Smiały, bo za boskiém pozwoleniem, w pierwszą zaraz niedzielę udał się na drogę prowadzącą do Kościoła; a upatrzywszy sobie dogodne mieysce, przysiadł na ogonie i z daleka ostatniego wyglądał. Iuż dawno było po dzwonieniu i sygnowaniu, a za dziesiątym, dwudziesty, a za dwudziestym setny ieszcze na Mszą świętą śpieszył. Zgłodniały i zniecierpliwiony długiém czekaniem wilczek odeyść zamyślał, gdy znów z pozagóry idącego uyzrzał parobczaka. Udobruchawszy się tedy, żwawo ku parobkowi pobiegł i w krótkich słowach dekret mu boski obiawiwszy, żeby z ciałem i duszy nie zatracił, do pokuty zachęcał. Zdziwił i zatrwożył się Walek, bo tak było imie parobkowi, gdy to

usłyszał; nie wątpiąc iednak o łasce i miłosierdziu boskiém, kontent na pozór z swego przeznaczenia, prosił pokornie wilka, żeby mu pozwolił na osobności za grzechy żałować i przed śmiercią raz ieszcze w bliskim zdroyku w brzezinie ręce swoie umyć. Przystał wilk chętnie na iego żądanie, nie znaiąc w życiu swoiém pokuty, a zdrady się też po powolnym chłopaku bynaymniéy nie spodziewaiąc, i przed laskiem na niego czekać obiecał. Wrócił iak przyrzekł grześnik z pokuty, z ukrytą pod sukmaną pałką i z mokremi rękoma; a gdy mu wilk ogona swego do utarcia rąk podał, żeby ich sobie nie spiaszczył i był smacznieyszy, tak mocno go zań uchwycił i tak nielitościwie pałką boki mu obkładać zaczął, iż wilczysko w krótce się z tym pożegnało światem.

„Odżył z radości Walek, a podziękowawszy Bogu za wybawienie, poprzysiągł w obec ludzi wracaiących z Kościoła, że się iuż nigdy a nigdy na nabożeństwo nie spóźni. Powtórzyli to i drudzy, i odtąd każdy za pierwszém dzwonieniem w Kościele stanął.“

Fl.

Doniesienie literackie.

Nie zadługo opuści prassę moją drukarską dziełko przeznaczone dla użytku szkół, pod napisem:

DZIEJE
STAREGO I NOWEGO PRZYMIERZA

opowiedział

dla użytku młodzieży

X. *A. Tyc,*

Prob. i Nauczyciel religii przy król. Gimnazyum w Lesznie.

W dwóch częściach.

SZKÓŁKA NIEDZIELNA wychodzi, co tydzień pół arkusza, za umiarkowaną cenę rocznie złp. 4, półrocznie złp. 2. Wszystkie królewskie urzędy pocztowe i księgarnie przyjmują przedpłatę, i dostawiają Szkółkę co tydzień, bez podwyższenia ceny, Abonentom.

Nakładem i drukiem *Ernesta Günthera* w Lesznie. — (Redaktor: X. *T. Borowicz.*)